

2/2011

KURS NA PRACĘ



WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W GDAŃSKU
Partner w rozwoju. WUP Pomorze



Europa możliwości dla młodzieży

Zaplatane rękodzieła Swietłany

Zawody przyszłości

Spis Treści



Europa możliwości dla młodzieży Młodzież z Pomorza o atutach studiowania i pracy za granicą mogła dowiedzieć się podczas imprezy Mobilna młodzież.	3
Absolwent na rynku pracy Dyplom uczelni wyższej nie gwarantuje znalezienie zatrudnienia.	6
Wychowanie do pracy i przez pracę Obecne społeczeństwo coraz bardziej nastawione jest na konsumpcyjny styl życia, traktując pracę wyłącznie jako źródło pozyskiwania środków materialnych.	10
Zaplatane rękodzieła Swietłany Historia Swietłany Karimowej, repatriantki z Kazachstanu, która pasję projektowania biżuterii z koralików chciała zamienić na źródło utrzymania.	12
Zawody przyszłości, czyli czym się będą zajmować ludzie za 10, 15 lat... Przestrzeń się skurczy, a wszystkiego będzie za dużo. Dlatego zawodami przyszłości mogą być wszelkiego rodzaju udrażniacze przestrzeni, relacji międzyludzkich i sieci...	14
Pieniądże na aktywizację Na działalność gospodarczą i staże dla bezrobotnych powiatowe urzędy pracy z Pomorza przeznaczyły najwięcej pieniędzy z Funduszu Pracy w 2010 r.	17
Dodatkowe 12 mln zł dla Pomorza Powiatowe urzędy pracy z Pomorza aktywnie biorą udział w rządowych programach zdobywając środki dla bezrobotnych, również w Programie 30 minus.	18
Modelowe wsparcie Aby doradcy zawodowi mogli jeszcze skuteczniej wspierać swoich klientów WUP w Gdańsku planuje realizację projektu „Wielowymiarowy model wsparcia i identyfikacji kompetencji zawodowych”.	20
Barometr zawodowy Realizacja projektu badawczego „Pomorski Barometr Zawodowy” pozwoli znaleźć odpowiedź na pytanie, jakie kwalifikacje są poszukiwane na pomorskim rynku pracy.	21
Nowe trendy w działalności agencji zatrudnienia Według statystyk wzrasta potrzeba korzystania z usług poradnictwa zawodowego i pracy tymczasowej.	22



Europa możliwości dla młodzieży

Młodzież z Pomorza pozytywnie ocenia szanse, jakie stwarza im Unia Europejska. Za atut uznaje szerokie możliwości edukacyjne, niepowtarzalną okazję na zawarcie wartościowych znajomości z rówieśnikami z całego świata, swobodne podróżowanie i poznawanie innych kultur.

Na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie jedna trzecia studentów jest spoza Niemiec. Budujące bogactwo kultur, zainteresowań, tradycji, zwyczajów, a przede wszystkim możliwość zdobycia doświadczenia niezbędnego do rozwoju kariery zawodowej skusiły Wiktora Olszowego, ubiegłorocznego maturzystę, absolwenta III LO w Gdyni. Decyzję o studiach za granicą podjął kilka miesięcy przed maturą.

Stypendysta Fahrenheita

Wybór padł na renomowaną uczelnię berlińską, kierunek ekonomia z matematyką. Po świetnie zdanym egzaminie maturalnym postanowił jeszcze skorzystać z możliwości zdobycia gdańskiego stypendium naukowego im. Gabriela Daniela Fahrenheita przyznawanego najlepszym gdańskim maturzystom chcącym studiować poza krajem.

– To była jedna z lepszych decyzji. Dostałem dofinansowanie do nauki, coraz lepiej mówię po niemiecku, choć wcześniej słabo znałem ten język, mam też świadomość, że wiedza i umiejętności zdobyte na uczelni zagranicznej są cenione przez pracodawców w Polsce. Poza tym wciąż poznaję nowych ludzi, wywodzących się

z różnych kultur i religii. To niezwykle doświadczenie – podkreśla Wiktor Olszowy.

Rodzinę odwiedza kilka razy w roku. Jeździ pociągiem, z przesiadką w Berlinie. Jak mówi, to tylko 500 km, podobną odległość musiały pokonać jadąc z Wrocławia czy Krakowa.

Stypendysta Fahrenheita wie już jak pokierować swoją karierą zawodową. Po trzyletnich studiach na uczelni Humboldta magisterkę chciałby zrobić na jednej z brytyjskich uczelni – finanse z matematyką, a później powrót do Polski i praca najchętniej w Trójmieście.

Przed Weroniką Mielcarek, Moniką Müller i Karoliną Markowską, uczennicami I klasy technikum gastronomiczno-hotelarskiego w Gdańsku jeszcze czas na decyzję o przyszłości zawodowej. W Europie widzą jednak szansę na lepsze warunki pracy, dodatki socjalne i – jak mówią – większy szacunek pracodawców. Uczą się angielskiego i francuskiego, a jako przyszłe absolwentki hotelarstwa myślą o studiach i pracy związanej z tym kierunkiem.

Wojciech Kokorzycki, drugoklasista z Ogólnokształcącego Liceum Programów Indywidualnych w Gdańsku marzy o studiach w kraju anglojęzycznym. Jak twierdzi różnica w systemie nauczania w kraju i za granicą polega na tym, że polskie szkoły wyższe skupiają się głównie na teorii, a zagraniczne stawiają na cenione przez pracodawców umiejętności praktyczne.

Maturzystka Anna Maeurer z chojnickiego technikum ekonomicznego spróbowała już pracy za granicą. Przez półtora miesiąca, w wakacje, pracowała jako barmanka w Niemczech w greckiej restauracji. Spodobał jej się tamtejszy klimat, zarobki, otwartość ludzi, życzliwość szefa. W grudniu świąteczną przerwę też zamierza spędzić w pracy w Niemczech, chce zarobić na kurs

prawa jazdy. Po maturze też planuje wyjechać do Niemiec. Do pracy, podszkolić język, a w przyszłości pójść tam na studia.

Więcej o możliwościach studiowania w innym kraju, pracy za granicą czy warunkach uczestnictwa w wolontariacie młodzież miała okazję dowiedzieć się podczas plenerowej imprezy „Mobilna młodzież” zorganizowanej przez Komisję Europejską we współpracy z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Gdańsku, Stowarzyszeniem Morena oraz Urzędem Miasta Gdańska.

Młodzi w działaniu

Przez dwa dni, 9 i 10 września tego roku Targ Rybny w Gdańsku był miejscem spotkań młodych Pomorzan, sceną muzyczną dla młodych artystów, miejscem, gdzie młodzi mogli dzielić się doświadczeniem, pokazać swoją wizję przyszłości w Europie. „Mobilna Młodzież” (Youth on the Move) to jedna z siedmiu głównych inicjatyw unijnej strategii „Europa 2020”. Ma wspierać edukację i mobilność młodych ludzi, przez co poprawić ich sytuację na rynku pracy. Jednym z celów przedsięwzięcia jest lepsze dostosowanie kształcenia i szkoleń do potrzeb młodych ludzi oraz zachęcanie ich do korzystania z unijnych grantów przyznawanych



na studia i szkolenia za granicą, tak by każdy młody Europejczyk miał szansę odbycia części edukacji poza krajem.

– Unia Europejska myśli o młodzieży. Stanowicie ważny element, na którym opiera się rozwój społeczny i ekonomiczny. Europejski Fundusz Społeczny jest po to, żeby kreować realne miejsca pracy – mówił do młodzieży zgromadzonej na Targu Rybnym Wiesław Byczkowski, wicemarszałek województwa pomorskiego.

– Komisja Europejska wypracowuje takie narzędzia, polityki i instrumenty, żeby zwiększać szansę młodych na zatrudnienie i, żeby za 10 lat rozwój gospodarczy Europy był elementem integrującym ludzi – przekonywał młodych Pomorzan László Andor, komisarz europejski do spraw zatrudnienia i spraw społecznych. – Europejski Fundusz Społeczny zwiększa wasze szanse na edukację, wykształcenie, pracę. Mobilna młodzież

służy temu, żeby uświadamiać wam, że wolne miejsca pracy są w różnych miejscach Europy, a wy musicie pamiętać, że uczenie się i podnoszenie kwalifikacji ma wam towarzyszyć do końca życia, bez względu na wiek i ukończone szkoły.

Katarzyna Hall, minister edukacji zapewniała zgromadzoną młodzież o podejmowanych przez władze państwa działaniach przystosowujących kształcenie zawodowe do potrzeb rynku pracy. – Bądźcie otwarci na inne kultury, naukę języków, odważnie poruszajcie się po Europie – zachęcała.

– Mimo, że w Europie i na świecie jest kryzys to priorytetem dla Unii Europejskiej jest młodzież. W projekcie unijnego budżetu jest 1 mld 200 mln euro z przeznaczeniem na mobilną młodzież, na wasze kontakty z rówieśnikami za granicą, na studiowanie na europejskich uczelniach, na odbywanie staży. Bądźcie aktywni i sensownie wykorzystajcie przyznane wam fundusze – życzył pomorskiej młodzieży Jan Kozłowski, poseł do parlamentu europejskiego.

A może wolontariat?

Jedną z możliwości bezpiecznego wyjazdu za granicę jest wolontariat. Wyjechać za granicę w charakterze wolontariusza mogą osoby w wieku od 18 do 30 lat, na okres od dwóch tygodni do 12 miesięcy. Wolontariusz ma zagwarantowany dojazd do wybranego kraju, zakwaterowanie, wyżywienie, a często wycieczki fakultatywne. Warto też zacząć od wyjazdu krótkoterminowego, na przykład na miesiąc, żeby móc skorzystać z drugiej szansy i wziąć udział w projekcie trwającym kilka miesięcy.



Można wybrać odpowiedni projekt według interesujących kandydata kryteriów, np.: praca w przedszkolu z dziećmi, praca z młodzieżą, pomoc w organizacji igrzysk czy festiwalu, praca biurowa w organizacjach pozarządowych.

Wanda Grudzień, licealistka z III LO w Gdyni o wolontariacie dowiedziała się na lekcji wiedzy o społeczeństwie. Zainteresowała się, poszukała informacji w internecie, a że nie miała szczególnych planów na wakacje zgłosiła się do Centrum Współpracy Młodzieży w Gdyni. W lipcu tego roku wyjechała do organizacji Caritas w Drohobyczu na Ukrainie. Jej grupa zajmowała się renowacją i inwentaryzacją miejscowego cmentarza.

Jak wspomina miesięczny pobyt na Ukrainie?

– Niepowtarzalny smak barszczu ukraińskiego, przyjaźnie, które

trwają do dziś, nauczyłam się podstaw języka ukraińskiego – opowiada. – Pobyt w Drohobyczu był dla mnie sprawdzianem własnych możliwości, wytrzymałości w warunkach, jakie tam panowała, na przykład mieliśmy ograniczony dostęp do ciepłej wody – dwa razy dziennie po cztery godziny. Myślę, że osoby, które doświadczyły pracy w charakterze wolontariusza są cenieni przez pracodawców. To dla nich sygnał, że mają do czynienia z kimś wytrwałym, odpowiedzialnym, odpornym, potrafiącym działać w grupie. Mnie osobiście ten wyjazd zmienił, stałam się bardziej otwarta na innych, odważniej podejmuję decyzję. I już rozglądam się za kolejnym projektem Wolontariatu Europejskiego, tym razem na dłużej...

Agnieszka Katka
Zespół Komunikacji Społecznej

Mobilna młodzież w Gdańsku

„Mobilna młodzież” to jedna ze sztandarowych inicjatyw strategii „Europa 2020” na rzecz wzrostu gospodarczego.

Komisja Europejska jako organizator wydarzenia traktuje kampanię informacyjną „Mobilna Młodzież” priorytetowo, organizując podobne przedsięwzięcia w stolicach państw europejskich lub miastach o szczególnym znaczeniu dla danego kraju.

W tym roku (9 i 10 września) decyzją Komisji Europejskiej Gdańsk jako jedyne miasto w Polsce był miejscem spotkania osób młodych, ambitnych, ciekawych świata.

Współorganizatorami gdańskiego spotkania byli Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku, Urząd Miasta Gdańska, Stowarzyszenie Morena.

W dniu 9 września w spotkaniu uczestniczyli goście specjaliści: László Andor, komisarz ds. zatrudnienia i spraw społecznych, minister edukacji Katarzyna Hall, europoseł Jan Kozłowski oraz Wiesław Byczkowski, wicemarszałek województwa pomorskiego.

W programie imprezy odbyły się wykłady osób zajmujących się problematyką mobilności młodych ludzi, prezentacje uczestników różnych programów unijnych (Europe Direct, Eurodesk, Młodzież w działaniu, Europass, Uczenie się przez całe życie, Erasmus), panele dyskusyjne (studiowanie za granicą, zakładanie własnej firmy, wolontariat europejski) oraz liczne występy, warsztaty i atrakcje dla młodzieży m.in. takie jak: malowanie graffiti, występy różnych grup i stylów tanecznych, pokazy beatbox.

Przedstawiciele Stowarzyszenia Morena oraz Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji informowali o możliwościach wsparcia mobilności młodzieży poprzez uczestnictwo, aktywność i wolontariat w różnego rodzaju organizacjach w tym pozarządowych.

Ofertę edukacyjną, naukową i kulturalną skierowaną do młodych ludzi przedstawiały również publiczne szkoły wyższe wraz z organizacjami studenckimi (Uniwersytet Gdański, Politechnika Gdańska, Gdański Uniwersytet Medyczny oraz Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu, AIESEC, BEST). Informacje w zakresie wsparcia rozwoju przedsiębiorczości wśród młodych ludzi na etapie planowania, uruchamiania i rozwoju działalności gospodarczej przekazywali przedstawiciele Agencji Rozwoju Pomorza, Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości oraz FM Bank.

Informacje z zakresu szeroko rozumianego rynku pracy prezentowali przedstawiciele: Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku – Europejskie Służby Zatrudnienia EURES, Centrum Planowania Kariery Zawodowej, Departament Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, Wojewódzka Komenda OHP oraz Powiatowy Urząd Pracy w Gdańsku.

Kampania informacyjna „Mobilna Młodzież” cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem wśród pomorskiej młodzieży, o czym świadczy liczba odwiedzających ok. 2000 osób.

Zdjęcia z młodzieżowej imprezy w Gdańsku w galerii: http://www.wup.gdansk.pl/galeria/50_72.html

Marcin Krauze
Wydział Pośrednictwa Pracy

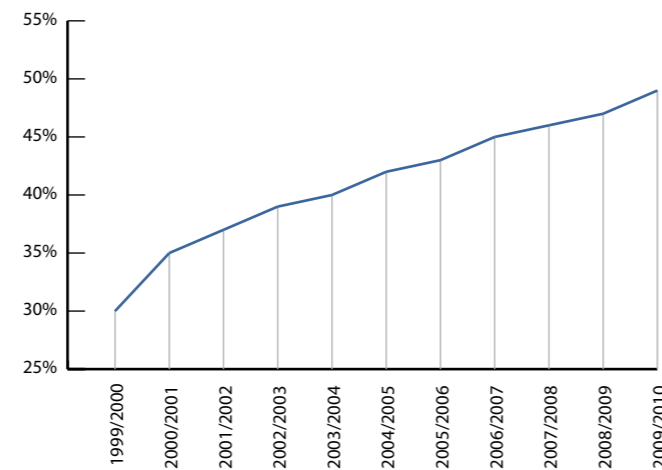


Absolwent na rynku pracy

Jeszcze do niedawna dyplom uczelni wyższej gwarantował znalezienie pracy, jednak powszechność kształcenia na poziomie wyższym spowodowała, że obecnie na rynku pracy osób o podobnym wykształceniu jest wiele i to absolwent musi starać się o zatrudnienie przez pracodawcę.

Taką sytuację potwierdzają też dane statystyczne. Jeszcze na początku XXI wieku studiowała około jedna trzecia młodzieży. Obecnie w województwie pomorskim prawie połowa absolwentów szkół ponadgimnazjalnych podejmuje naukę na uczelniach wyższych (wykres 1). Podobną tendencję obserwujemy także w całej Polsce. Dlatego też, z roku na roku dyplom uczelni wyższej ulega dewaluacji oraz nie stanowi gwarancji zatrudnienia.

Współczynnik skolaryzacji¹ brutto w województwie pomorskim

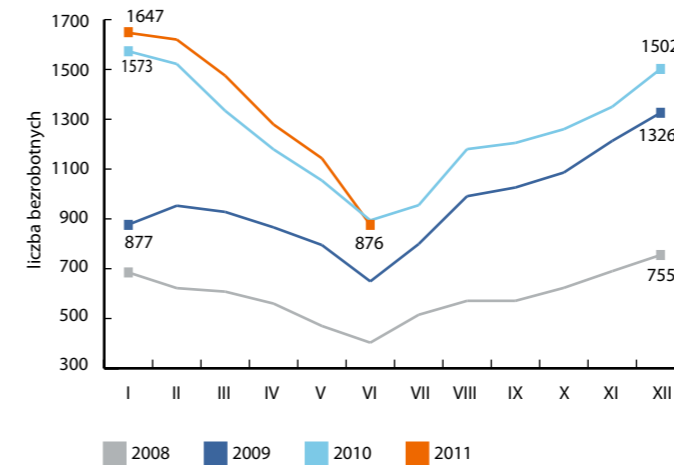


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

¹Współczynnik skolaryzacji brutto – procentowy udział osób studiujących w ogólnej populacji w wieku 19-24 lata.

Obserwowane dane dotyczące bezrobocia wśród absolwentów uczelni nie pozwalają na jednoznaczne wnioski. Bezrobotni absolwenci szkół wyższych stanowią w zależności od badanego miesiąca nie więcej niż 1,5% ogółu bezrobotnych w województwie, a dane z pierwszego półrocza br. wskazują na ustabilizowanie się sytuacji osób młodych na rynku pracy (wykres 2). Obecnie nie jest także obserwowany skokowy wzrost liczby bezrobotnej młodzieży, który miał miejsce zwłaszcza w pod koniec 2009 i na początku 2010 roku. Jednakże pomijając wahania sezonowe w bezrobociu rejestrowanym można zauważyć, że liczba ta od 2008 r. jest na coraz wyższym poziomie.

Bezrobotni, którzy ukończyli szkołę wyższą do 27 roku życia w województwie pomorskim w latach 2008 – 2011



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań statystycznych rynku pracy MPiPS-01.

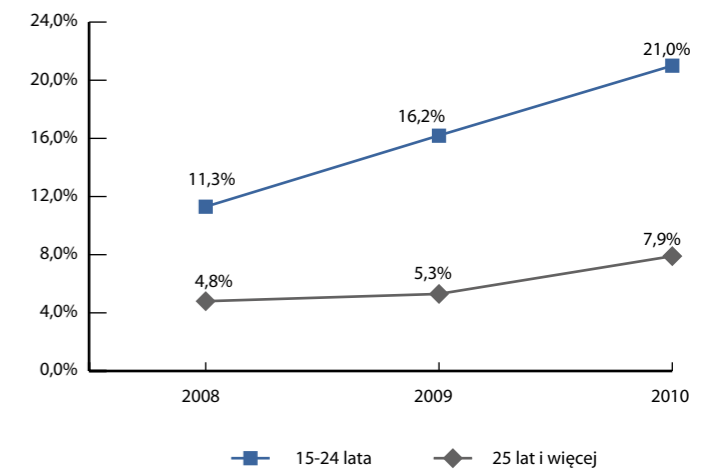
Pedagog bez pracy

Pozytywną zmianę wśród zasobu bezrobocia w województwie pomorskim zaobserwować można w wielkości wskaźnika określającego natężenie ruchu bezrobocia, tj. wskaźnika fluktuacji w grupie bezrobotnej młodzieży do 25 roku życia. Po nagłym spadku wartości tego wskaźnika w 2008 r. poniżej 100% (tzn. mniej bezrobotnych opuszczało ewidencję niż było rejestrowanych), dopiero w pierwszym półroczu br. wskaźnik ten przekroczył poziom 100% o 2 pkt. procentowe, tzn. o 2% więcej młodych bezrobotnych zostało wyrejestrowanych niż zarejestrowanych powiatowych urzędach pracy.

Jednak poziom stopy bezrobocia młodych osób na rynku pracy województwa pomorskiego wskazuje na trudniejszą sytuację tej grupy w stosunku do osób z innych grup wiekowych. O ile jeszcze w 2008 r. stopa bezrobocia wśród osób w wieku 15-24 lata była nieco dwukrotnie wyższa niż wśród pozostałej części społeczeństwa, tj. w wieku 25 lat i więcej, to przy większej dynamice wzrostu stopy bezrobocia młodzieży, w 2010 r. wystąpiła już prawie trzykrotna różnica między tymi stopami (wykres 3).

Coraz częściej można usłyszeć opinie na temat braku przygotowania absolwentów szkół wyższych do wymagań stawianych przez pracodawców. Zarówno w Polsce, jak i w województwie pomorskim obserwowana jest od wielu lat niekorzystna pod względem oczekiwań rynku pracy struktura absolwentów szkół wyższych według kierunków studiów (wykres 4). Najwięcej absolwentów

Stopa bezrobocia w województwie pomorskim w latach 2008 – 2010



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

w województwie kończy studia z grupy kierunków: nauki społeczne, gospodarka i prawo.

W ramach tej grupy wśród 15 zawodów o największej liczbie bezrobotnych z wyższym wykształceniem (do 12 miesięcy od dnia ukończenia nauki) znaleźli się absolwenci reprezentujący takie zawody jak: ekonomista; specjalista do spraw organizacji usług gastronomicznych, hotelarskich i turystycznych; specjalista do spraw marketingu i handlu oraz politolog; psycholog; specjalista administracji publicznej i prawnik. Jednakże już od wielu lat wśród wszystkich bezrobotnych absolwentów najczęściej jest pedagogów.

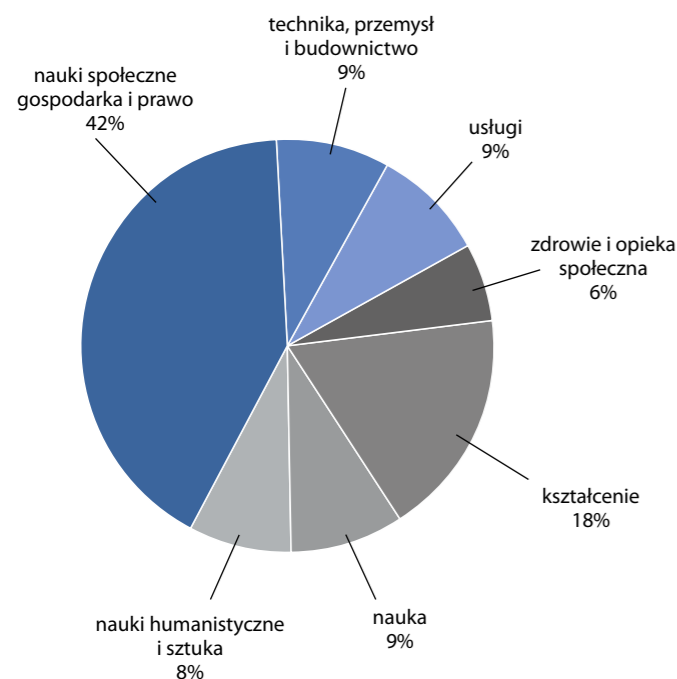


Premiowane doświadczenie

W czołówce rankingu ze względu na liczbę zarejestrowanych bezrobotnych absolwentów znaleźli się również przedstawiciele takich zawodów jak: specjalista ochrony środowiska; geograf; filolog (zarówno filologii polskiej, jak i obcojęzycznej); historyk oraz biolog.

Zdecydowanie najlepiej na rynku pracy radzą sobie absolwenci o wykształceniu technicznym.

Struktura absolwentów szkół wyższych w województwie pomorskim w roku akademickim 2009/10



Uwaga

Grupa nauki społeczne, gospodarka i prawo obejmuje m.in. kierunki: ekonomia, finanse i rachunkowość, zarządzanie i marketing, międzynarodowe stosunki gospodarcze, politologia, psychologia, socjologia, kulturoznawstwo, gospodarka przestrzenna, administracja, prawo, dziennikarstwo i komunikacja społeczna; grupa kształcenie m.in.: pedagogika, logopedia oraz kształcenie w językowych kolegiach nauczycielskich; grupa technika, przemysł, budownictwo m.in.: automatyka i robotyka, biotechnologia, elektronika i telekomunikacja, elektrotechnika, fizyka techniczna, mechanika i budowa maszyna, oceanotechnika, technologia chemiczna, mechatronika, energetyka, inżynieria materiałowa, zarządzanie i inżynieria produkcji, budownictwo, architektura i urbanistyka; grupa nauka m.in.: matematyka, biologia, ochrona środowiska, chemia, geografia, informatyka, informatyka i ekonometria; grupa usługi m.in.: inżynieria środowiska, technologie ochrony środowiska, transport, nawigacja, turystyka i rekreacja; grupa zdrowie i opieka społeczna m.in.: kierunek lekarski, kierunek lekarsko-dentystyczny, farmacja, analityka medyczna, pielęgniarstwo, ratownictwo medyczne, zdrowie publiczne, fizjoterapia, dietetyka, praca socjalna.

Rynek pracy nie tylko województwa pomorskiego, ale także całej Polski, posiada nieco odmienną specyfikę w stosunku do struktury rynków pracy państw Europy Zachodniej. W krajach tych wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 15-24 lata jest wyraźnie na wyższym poziomie niż obserwowany w kraju i naszym województwie.



Student na praktyce

System praktyk studenckich tylko częściowo pomaga rozwiązać ten problem. Wydaje się, że ważnym elementem wspomaganie wyboru właściwej ścieżki kariery przez osoby mające wkrótce wejść na rynek pracy byłby rozwinięty system doradztwa zawodowego już na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej. Uczniowie tych szkół powinni mieć kontakt z profesjonalnymi doradcami zawodowymi, mogącymi ukierunkować przyszłe decyzje pod kątem bieżącego zapotrzebowania rynku pracy. Ułatwiłoby to podejmowanie decyzji i przygotowanie do ciągłego podnoszenia i zmiany kwalifikacji na potrzeby rynku. Efektem takiej pomocy powinno być dostosowanie zainteresowań, preferencji i predyspozycji potencjalnego kandydata na studia do realiów rynku pracy.

Należy pamiętać, że zmiany na rynku pracy są o wiele szybsze i częstsze niż możliwości adaptacyjne programów kształcenia na poziomie wyższym. Nawet najlepszy program kształcenia w danym momencie, może okazać się w części nieaktualny po kilku latach, czyli po skończeniu studiów. Redukcję tych długookresowych niedostosowań można uzyskać dzięki kształtowaniu wśród młodzieży postaw sprzyjających elastyczności i mobilności na rynku pracy.

Uczestnicy dyskusji panelowej na konferencji skierowanej do doradców zawodowych, zorganizowanej 2 czerwca br. przez Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku zwrócili uwagę, że właśnie szkoły wyższe mają w tym zakresie istotną rolę do odegrania. Według prof. Piotra Dominiaka kluczową rolą kształcenia na poziomie wyższym jest przekazywanie wiedzy rozwijającej intelektualnie, która w przyszłości powinna być elastycznie uzupełniana poprzez ustawiczne dokształcanie konkretnych umiejętności potrzebnych na rynku pracy.

Rozwój intelektualny młodzieży jest tak bardzo istotny, bowiem sprzyja on dokonywaniu racjonalnych wyborów kierunków edukacji na poziomie wyższym. Należy mieć świadomość, że nieracjonalne postawy młodych osób, dotyczące kierunków studiowania, będą i tak realizowane przez prywatne lub publiczne szkoły wyższe na zasadzie równowagi rynku (popyt na określony kierunek zostanie zaspokojony popyt na rynku szkół wyższych). Szkoły wyższe stoją przed koniecznością rynkowego zaspokojenia popytu wskutek negatywnych zmian demograficznych, wymuszających „walkę o studenta”.

Nie można oczekiwać, że uczelnie odmówią w takiej sytuacji kształcenia skoro kandydaci na studia zgłaszają popyt na kierunki wyraźnie nieatrakcyjne na rynku pracy, unikając zwłaszcza kierunków ścisłych. Nawet jeśli szkoły publiczne ograniczyłyby ofertę kształcenia na kierunkach nadwyżkowych, tj. takich, po których pracodawcy nie szukają pracowników, to popyt ten i tak przejmą uczelnie prywatne. Jest nadzieja, że obligatoryjne badanie losów absolwentów przez uczelnie będzie stymulantą dostosowań oferty edukacyjnej do potrzeb rynku pracy.

Młodzi 2011

Problemy na jakie trafiają ludzie młodzi stojąc przed wyborem swojej ścieżki edukacyjnej, zawodowej, czy też wchodząc na rynek pracy stały się między innymi przedmiotem badań Zespołu ds. Młodzi powołanego przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pod przewodnictwem Ministra Michała Boniego.

Wynikiem pracy Zespołu jest raport „Młodzi 2011” (pełną wersję raportu znaleźć można na stronie internetowej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów: http://kprm.gov.pl/Mlodzi_2011_alfa.pdf), w którym oprócz analizy potrzeb i problemów młodzieży oraz wewnętrznego potencjału młodego pokolenia przedstawione zostały rekomendacje dla polityk publicznych. Wśród rekomendacji znalazły się takie, które wskazują na potrzebę stworzenia dobrego doradztwa zawodowego już na poziomie szkoły gimnazjalnej, poprawę efektywności i jakości studiów wraz z rozwojem systemu stypendialnego oraz poprawy transferu: edukacja – rynek pracy.

Biorąc pod uwagę powyższe problemy należy podkreślić kluczową rolę kształtowania wśród studentów zachowań przedsiębiorczych, elastycznego podejścia do zmiany kwalifikacji oraz zwiększenia mobilności na rynku pracy. Już w trakcie studiów wiedza ogólna powinna być wzbogacana o doświadczenia praktyczne, będące niezbędnym wymogiem stawianym przez pracodawców poszukujących pracowników. Zatem dyplom wyższej uczelni stanowić powinien punkt wyjścia, w oparciu o który w przyszłości absolwent budować będzie swoją karierę zawodową.

Anna Pawłowska
Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej
w Gdańsku

Konkurs dla magistrów



31 października br. zakończył się nabór prac w konkursie dla magistrów piszących o problemach rynku pracy. Wpłynęło pięć prac.

W konkursie mogli brać udział absolwenci szkół wyższych działających na terenie województwa pomorskiego, którzy obronili pracę magisterską w terminie od czerwca 2009 r. do września 2011 r. Tematyka prac magisterskich musiała uwzględniać zagadnienia: polityka rynku pracy, działalność instytucji rynku pracy, aktywizacja zawodowa i jej efektywność, zawodoznawstwo, kształcenie na potrzeby rynku pracy, dyskryminacja na rynku pracy lub migracje za pracą.

Organizatorem konkursu jest Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku.

Formuła konkursu umożliwi zapoznanie się z osiągnięciami absolwentów uczelni wyższych, zwiększy zainteresowanie problematyką rynku pracy, a także stworzy możliwość publikacji najciekawszych prac. Aby w pełni zrealizować te zamierzenia i zapewnić ich kontynuację w dłuższym okresie czasu, konkurs będzie powtarzany cyklicznie co roku.

Dla autorów trzech najciekawszych prac przewidziane są nagrody rzeczowe (laptop, tablet, aparat cyfrowy). Laureatów poznamy pod koniec grudnia br.

Iwona Szuldrzyńska
Zespół Programów Rynku Pracy



Wychowanie do pracy i przez pracę

Praca jako kategoria rozwijająca człowieka w toku jego życia ma dość długą historię w myśli ludzkiej. Andrzej Frycz Modrzewski w rozprawie „O poprawie Rzeczpospolitej” był gorącym zwolennikiem idei wychowania przez pracę, uważał, iż dzieci i młodzież bez względu na pochodzenie i majątek winny uczyć się rzemiosła adekwatnego do ich predyspozycji.

Podobne poglądy głosił Jan Amos Komeński, który w opracowanym systemie nauczania kładł duży nacisk nie tylko na zdobywanie wiedzy, ale na wdrażanie podmiotu działań wychowawczych do prac ręcznych, domowych. Uważał, że praca jest najlepszym sposobem aktywizowania, eliminuje nudę.

Z kolei Johan Henryk Pestalozzi stworzył teorię nauczania początkowego w gospodarstwie. Prowadził wraz z dziećmi gospodarstwo rolne, jednocześnie uczył je pisać, sylabizować. Natomiast Stanisław Staszic zaliczany jest do twórców polskiego szkolnictwa zawodowego. Głównie jemu zawdzięczamy realizację kształcenia zawodowego adekwatną do potrzeb gospodarki kraju.

Praca dla konsumpcji

W obecnych czasach coraz bardziej kształtuje się w świadomości ludzi pojęcie pracy wyłącznie jako środka gwarantującego zaplecze finansowe, niezbędne do zaspokojenia potrzeb. Obecne społeczeństwo coraz bardziej nastawione jest na konsumpcyjny styl życia, traktując pracę wyłącznie jako źródło pozyskiwania środków materialnych. Tego rodzaju podejście nie stymuluje rozwoju człowieka, nie poszerza jego horyzontów myślowych, ale kształtuje konsumpcyjny styl życia. Aktualnie mało kto myśli o pracy jako poczuciu własnej wartości, sposobie samorealizacji, a już rozpatrywanie pracy w sensie dobra kraju i patriotyzmu postrzegane jest jako anachronizm ze źle kojarzonej przeszłości.

Wychowanie przez pracę i do pracy, aby przyniosło zamierzony efekt musi być procesem długotrwałym, planowo zorganizowanym, rozpoczynającym się od najmłodszych lat. Należy wyrabiać w wychowanku pozytywny stosunek do pracy, podkreślając jej wartość i użyteczność oraz uczyć szacunku dla jej efektów. Efektywność wychowania przez pracę zależy zdaniem Zygmunta Wiatrowskiego nie tyle od prostego faktu, że wychowanek pracuje, ile od tego w jaki sposób został do pracy wdrożony i jakie warunki są spełnione w samym procesie pracy. W procesie wychowywania przez pracę wyróżnia się następujące rodzaje czynności dominujące w danym okresie kształcenia i realizowane przez dane środowisko wychowawcze: czynności samoobsługowe, porządkowe, usługowe z myślą o innych, wytwórcze, badawcze i twórcze, organizacyjne.

Wychowanie przez pracę realizowane poprzez każde środowisko wychowawcze ma na celu:

- doprowadzenie wychowanków do zdobycia wiedzy o istocie pracy, rozumienia jej roli w życiu każdego człowieka, przekonania, iż praca stanowi nieodłączną potrzebę i konieczność każdej sprawnej jednostki w społeczeństwie,
- kształtowanie podstawowych umiejętności praktycznych, motywacji i szacunku do pracy własnej, innych i jej wytworów poprzez włączanie dzieci i młodzieży w nurt codziennej pracy ludzkiej,
- kształtowanie odpowiednich postaw m.in. takich jak: pracowitość, systematyczność, uczciwość, rzetelność, odpowiedzialność, pomysłowość, warunkujących optymalny układ i relacje w środowisku,
- kształtowanie kultury pracy.

Aktywizacja, uspołecznienie, produkcja

Wychowywanie przez pracę należy rozpatrywać w trzech aspektach: aktywizującym, uspołeczniającym, produkcyjnym.

Walor aktywizujący pracy polega głównie na działaniu. To poprzez działanie wychowanek może wypracować odpowiedni stosunek do świata, a także przekonanie, iż świat można zmienić. Polega też na tym, że efekty pracy mogą być osiągnięte tylko przez działalność. Wdrożenie wychowanka do pracy może więc prowadzić do ukształtowania się trwałej postawy aktywności, a jednocześnie może wyzwalać u niego także tendencje twórcze.

Uspołeczniający charakter pracy polega na wdrożeniu ucznia w szerszą zbiorowość ludzką, nabyciu umiejętności pracy w grupie, wnoszeniu własnego wkładu i umiejętności korzystania z dorobku grupy. Wychowanek pracujący w gromadzie odkrywa walory zbiorowego wysiłku oraz sprawnej organizacji i koordynacji działań, przekonuje się o potrzebie solidarności i dyscypliny we wspólnym działaniu.

Niemniej ważny jest produkcyjny aspekt pracy, który kształtuje u wychowanka postawę szacunku do pracy i jej wytworów. Praca jest moralnym obowiązkiem każdej zdrowej jednostki w społeczeństwie, świadczy o dojrzałości i gotowości człowieka do twórczego funkcjonowania w społeczeństwie. Produkcyjny aspekt pracy daje także materialne dowody efektów pracy,



co wydaje się być szczególnie ważne w oddziaływaniach wychowawczych przez pracę na najmłodszych uczestnikach procesu wychowania.

Tak więc wychowanie przez pracę i do pracy to długotrwały, planowo organizowany proces, rozpoczynający się w najmłodszych latach, którego celem jest wytworzenie w świadomości dziecka poczucia obowiązku współuczestniczenia w społecznym procesie pracy, odpowiednie do tego przygotowanie umysłowe i fizyczne oraz rozwinięcie podstawowych umiejętności moralno – praktycznych, organizacyjnych, umysłowych, stanowiących warunki skuteczności dobrze zorganizowanej pracy. Przedstawiony powyżej tekst jest zaledwie zarysem problemów, którymi zajmuje się pedagogika pracy czy też szerzej nauki społeczne. Zasadniczym wnioskiem, który powinien być wynikiem refleksji nad wychowaniem przez pracę to myśl, iż wychowania przez pracę i do pracy nie można realizować od przypadku do przypadku. Powinno ono stanowić podstawę całego systemu wychowawczego.

Robert Parol
doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki
Akademia Pomorska w Słupsku



Zaplatane rękodzieła Swietłany

Już jako kilkuletnia dziewczynka robiła na drutach, szydełkowała, haftowała, szyła. Potrafi wiązać węzłki i tworzyć makramy. Ale jej największą pasją jest projektowanie i zaplatanie biżuterii z koralików. Swietłana Karmowa repatriantka z Uzbekistanu, od trzech lat mieszkanka Słupska, od października br. obywatelka Polski. Księgowka z zawodu swoje artystyczne hobby chciałaby zamienić na źródło utrzymania.

Jak się zaczęła koralikowa pasja Swietłany? W latach 80. kupowała magazyn leningradzkich mistrzów robienia koralików. W jednym z numerów „Mody” zobaczyła zdjęcie przepięknego naszyjnika. Oryginalna, precyzyjnie wykonana ozdoba zachwyciła ją tak bardzo, że od tamtej pory marzyła o tym by samodzielnie wykonywać biżuterię. Rozebrała naszyjnik swojej mamy, przywieziony z Czech i zastanawiała się, gdzie znajdzie igłę, którą można przepleść przez tak małą dziurkę. Możliwość spełnienia marzenia pojawiła się dopiero po przeprowadzce z Uzbekistanu do Polski. Pierwsza rzecz, jaką zrobiła po przyjeździe do Słupska był zakup barwnych koralików. Znalazła sklep w internecie i chociaż z pieniędzmi było krucho zainwestowała 100 zł w czeskie koraliki. Czeskie, bo w rodzinnym kraju mogła dostać tylko chińskie, słabej jakości, nierówne. Zresztą tam na swoje dzieła i tak nie znalazłyby klienta.

– Uzbeckie kobiety lubią nosić złoto, złoto, złoto... – opowiada Swietłana Karimowa.

Droga do domu

Swietłana świetnie mówi po polsku, dlatego łatwiej jej było odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Ma 44 lata, mieszka w Słupsku wraz z mężem i dwójką dzieci. Urodziła się i wychowała w Uzbekistanie, w byłym ZSRR. Studiowała ekonomię, zdobyła zawód księgowej. 13 lat pracowała jako główny księgowy w firmie, następnie jako księgowa-ekonomista w Przedsiębiorstwie Państwowym „Toshshaharnur”. Tam spotkała przyszłego męża, który w firmie pokonał drogę od ucznia elektromontera do kierownika rejonu elektro-sieciowego. Dziadek męża był z pochodzenia Polakiem. Przed wojną wysłano go do Kazachstanu, skąd przeniósł się do Taszkientu. Mąż Swietłany chciał razem z rodziną wrócić do ojczystego kraju. Dlatego właśnie, kiedy w Polsce uchwalono ustawę o repatriacji, mąż Andrzej złożył dokumenty do ambasady. Stali w kolejce po bilet do Polski tak jak wszyscy. I może stali by w niej jeszcze dziś, gdyby los nie zdecydował inaczej. Wskoczyli na miejsce kogoś, kto nie chciał przyjąć zaproszenia na północ Polski. W 2008 roku dostali zaproszenie do Słupska.

Trudne początki

– Baliśmy się tego wyjazdu, zwłaszcza niepokoiłam się o dzieci. Synek miał wówczas trzy lata, córka była w wieku szkolnym. Przestrzegano nas, żeby nie mówić na ulicy po rosyjsku, bo możemy się spotkać z nieprzychylną reakcją, że nikt nie będzie chciał z nami rozmawiać. Pierwsze dni naszego pobytu w Słupsku, wchodzimy do sklepu, synek zauważył zabawki i na ich widok zaczyna z wypiekami na twarzy mówić po rosyjsku. Zamarliśmy... Na szczęście nasze obawy okazały się bezpodstawne, bo Polacy okazali się bardzo życzliwi.

Dziś z uśmiechem wspomina pierwsze dni pobytu, kiedy to pomysł na obiad okazał się dla niej nauką nie tylko kulinarną, ale i poprawności językowej.

– Ćwiartki kurczaka jemy z apetytem, ale zawsze towarzyszy temu wspomnienie moich pierwszych zakupów, gdy próbowałam kupić ćwiartki kurczaka. A czy wyobrażacie sobie, że gdy potrzebowałam kupić czarny pieprz, to poprosiłam o „czarnego papieża”? – wspomina.

Córce wytłumaczyła, że przyjechali z daleka, wychowywali się w innej kulturze, tradycjach, mówili w innym języku. Tłumaczyła, że nawet, jeśli spotka się z krytyką za nieprawidłowy akcent to musi pamiętać, że jest bogatsza o język rosyjski, a różnice kultur są budujące. Córka jest ambitna, szybko nadrobiła zaległości. Początkowo miała z polskiego trójkę, z czasem wzięła udział w konkursie ortograficznym, a w tym roku przyniosła świadectwo z czerwonym paskiem.

Jak Ariadna za nicią

W słupskim mieszkaniu Swietłana zaaranżowała małą pracownię. Liczne szufladki w specjalnie zrobionym regale pełne są koralików w różnych kolorach, kształtach i rozmiarach, barwnych szkiełek, sznurków, nici, bursztynów, muszelek... Jest tam wszystko, czego potrzeba do zaplatania bransoletek, wisiorów, kolczyków, pasków, a nawet do tworzenia ozdób świątecznych. W przytulnej kuchni ważne miejsce zajmuje niewielka sofa i stolik. To tu powstają niepowtarzalne projekty Swietłany Karimowej. Wychowała się na książkach klasyków i narodowych bajkach, skąd głównie czerpie inspiracje do swoich prac. Ponadto z kultury i sztuki Uzbekistanu, ze wschodnich mozaik i ornamentów, ale też z polskich tradycji oraz miejsc, które odwiedza. Już ponad rok poważnie zajmuje się robieniem pracy biżuteryjnej. W tym czasie nauczyła się kilku nowych technik. Nauczyła się pleść w krzyżyk dwoma igłami i stworzyła swój schemat koralików (technika ZABO).

Swoje prace coraz częściej prezentuje podczas międzynarodowych konkursów internetowych. Brała udział w „Fashion Colorworks 2010”, „Haute Couture Beading Contest 2010” oraz „Fairy Beads 2011”. W tym roku jej autorski naszyjnik „Jurata” zrobiony z czeskich i japońskich koralików, z bursztynów i muszelek otrzymał drugą nagrodę w konkursie Fashion Colorworks 2011.

– To praca zainspirowana pobyt w nadmorskiej miejscowości Jurata i tęsknotą za mężem, który całe lato przebywał tam w delegacji – opowiada Swietłana. – Zazwyczaj z moimi pracami rozstaję się bez bólu i sentymentu, ale tego naszyjnika nie oddam. Drugiego, identycznego nie byłabym w stanie zrobić. Do większości ozdób robię najpierw szkice, ale w przypadku „Juraty” poszłam „jak Ariadna za nicią” – śmieje się.

Dzisiaj strata, jutro zysk

Jeszcze przed przyjazdem do Polski wiedziała, że w nowym miejscu nie będzie miała pracy. Choć przez wiele lat pracowała w Uzbekistanie jako księgowa, okazało się, że różnice w księgowaniu są na tyle znaczące, że nie może podjąć pracy w tym zawodzie. Zaczęła się więc zastanawiać czy jej miłości do nawlekania i zaplatania barwnych paciorków nie można by zamienić w dochodowe zajęcie. Pierwsze transakcje nie przyniosły jej żadnego zysku. Pracochłonny naszyjnik sprzedała za jedyne 20 zł.

– Nie dostawałam nic za moją pracę, tylko zwrot kosztów za materiał. Ale cieszyło mnie, że zaczynam istnieć na rynku, że coraz więcej klientów obserwuje moje aukcje – opowiada Swietłana Karimowa. – Mąż wspierał mnie mówiąc: – Na razie możesz mieć stratę, ale kiedyś będziesz miała z tego zysk. W tej chwili umiem już kalkulować koszty,



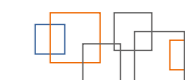
wyliczyć ile potrzebuję materiału do wykonania projektu, doliczam do tego godziny pracy i obliczam zysk. To taki mój mały, własny biznesplan. Odkąd jestem w Polsce inwestuję w rozwój zawodowy, zdobywam nowe umiejętności. Przeszłam kursy księgowości, uczestniczyłam w zajęciach z przedsiębiorczości, nauczyłam się obsługi programu Photoshop, żeby profesjonalnie obrabiać zdjęcia i dobrze prezentować swoje wyroby w internecie. Stworzyłam swój blog internetowy. Wiem już, że jest możliwość ubiegania się o dotację z urzędu pracy na założenie sklepu internetowego.

– Ludzie lubią się ozdabiać. Już ludzie pierwotni robili różne naszyjniki z kłów upolowanych zwierząt – zaznacza. – Dlatego ogromną satysfakcją jest dla mnie widok zrobionej przeze mnie koliai na czyjeś szyi, jako fantastyczne dopełnienie kreacji.

Swietłana w robieniu biżuterii znajduje przyjemność, w swoje prace wkłada miłość i marzenia. Pierwsi i najbardziej szczerzy krytycy jej rękodzieł to najbliżsi. Jak oceniają jej prace?

– Synek zawsze mówi: Mamo, ładnie zrobiłaś. Córka pyta: Mogę założyć? A mąż? Początkowo się wykręcał, że nie wie, nie rozumie, jest mężczyzną. Teraz mówi: Mhhhmmm... A ja wiem, że jest dobrze, choć zdaję sobie sprawę, że będę musiała pokonać jeszcze wiele trudności. Wierzę, że się uda.

**Agnieszka Katka
Zespół Komunikacji Społecznej
Grażyna Bolewska
Oddział Zamiejscowy w Słupsku**





Zawody przyszłości, czyli czym się będą zajmować ludzie za 10, 15 lat...

Dialogi z taksówkarzami bywają pouczające. „Panie...” – zainicjował retoryczne pytanie jeden z przedstawicieli tej pożytecznej profesji, dowożący mnie z Dworca Centralnego na warszawską Pragę – „...co my zrobimy, kiedy to wszystko – te drogi, te stadiony – już zbudujemy?”. „No co?” – podchwyciłem grzecznie. „Będziemy remontować!”

No tak. Przyszłość polskiej gospodarki leży w permanentnym remoncie, a poszukiwane w przyszłości zawody mogą się okazać wcale nieodległe od tych poszukiwanych dzisiaj. Owszem, gdyby tylko nie załamał się progres gospodarczy, a pieniądze z Unii płynęły podobnym do dzisiejszego strumieniem, być może zawód budowlańca, specjalisty od renowacji dróg, mostów i stadionów pozostałby niezagrożony.

Profesja – trudny wybór

Tymczasem wydarzyć się może niemal wszystko, przewidywanie zaś spowolnienia tempa rozbudowy infrastruktury za sprawą zastopowania unijnych dotacji i wyczerpania samorządowej postawy proinwestycyjnej jest dosyć łatwe. Niekoniecznie będziemy remontować i niekoniecznie potrzebni będą specjaliści od napraw. Być może nie znajdą pracy w post-kryzysowym świecie.

Najkrócej rzecz ujmując, nie potrafimy precyzyjnie odpowiedzieć na tytułowe pytanie. Nie da się zbudować precyzyjnej listy zawodów przyszłości, zbyt wiele jest okoliczności, które o kształcie takiej listy decydują. Niektórzy z nas nie mają jednak wyjścia. Z racji swojej profesji po prostu muszą zastanawiać się nad konturami przyszłości, częstokroć skazani na błędne prognozy. W takiej roli, nie do pozazdroszczenia bynajmniej, występują doradcy zawodowi. Usiłują oni dopomóc w wyborze zawodu ludziom funkcjonującym w świecie, w którym zmiany następują w tempie, którego pozazdrościłby chomik pędzący na swej karuzeli.

Dlatego niżej podanej, krótkiej listy możliwych opcji nie należy traktować, jako wyroczni, a raczej jako ćwiczenie imaginacyjne, zestaw potencjalnych zawodów czy zajęć pobudzających (mam nadzieję) wyobraźnię. I – po prawdzie – nie są to konkretne zawody, a raczej technologiczno-społeczne przestrzenie, w których najłatwiej będzie o nowe zawody, do których wykonywania już dzisiaj warto się przygotować.

Przemysły niwelowania ryzyka

Można założyć, że w przyszłości narastać będzie niepewność, a wrastać poczucie zagrożenia, w dowolnej zresztą sferze ludzkich działań – od ryzyka utraty życia i zdrowia (mnożące się przez zagęszczenie aut i lotów wypadki komunikacyjne, klęski żywiołowe będące skutkiem przemian klimatycznych, nieprzewidywalne dla zdrowia skutki inżynierii genetycznej, farmaceutycznej, czy jądrowej) do utraty środków do życia (za sprawą niezależnych od nas działań spekulacyjnych na rynkach globalnych). Można także założyć, że wzrośnie abstrakcyjność

systemów abstrakcyjnych. Pod tym tajemniczym terminem kryją się wszelkie „urządzenia społeczne”, których działania nie jest w stanie w pełni zrozumieć nawet specjalista. Czy ktoś bowiem rozumie, ale tak w pełni, jak działają giełdy, jak działa „szara” bankowość inwestycyjna spekulująca instrumentami wtórnymi, albo jak działa państwo, jako całość? To właśnie systemy abstrakcyjne, od których działania trzeba się bezie ubezpieczyć. W gruncie rzeczy, ubezpieczyć się będzie trzeba od ubezpieczycieli, ponieważ to tak samo skomplikowane systemy, których wyboru dokonujemy dziś w większości wypadków na chybił trafił. W przyszłości będą zatem w cenie osoby wykonujące zawody dostarczające wsparcia w sytuacji niepewności i ryzyka: osoby niwelujące ryzyko umieszczania prywatnych środków w instrumentach finansowych, których nie rozumiemy, eksperci-tłumacze systemów abstrakcyjnych, których także nie rozumiemy, osoby potrafiące budować jasne i przejrzyste plany i strategię w sytuacji, kiedy cała gromada czynników destabilizuje nam życie indywidualne i zbiorowe. Słowem – w cenie będą te zawody, które dostarczać będą pewności, czarodzieje pozwalający nam wszystkim uniknąć błędów związanych z wyborem, który staje się coraz trudniejszy.

Design i przemysł emocjonalny

Równie ważnym przemysłem jak przemysł dostarczania pewności będzie (ba, już jest!) design, przy czym chodzi tu o projektowanie dosłownie wszystkiego: przedmiotów, sieci, usług, konfliktów, przestrzeni fizycznej i nie-fizycznej, instytucji publicznych, relacji międzyludzkich. Design będzie najmocniejszym z przemysłów, zresztą tuż obok przemysłu emocjonalnego produkującego zasoby kultury takie jak idee, obrazy, dźwięki (bo ludzie o coraz bardziej zróżnicowanych gustach muszą mieć się czym ekscytować w drobinach wolnego czasu, jakie mają do dyspozycji). Kto wie, może zawodem przyszłości będzie projektant wybuchów emocjonalnych, czym w chwili obecnej zajmują się scenarzyści telenowel, niejako przy okazji swej właściwej pracy i nieprofesjonalnie. Już w tej chwili poważnym zawodem staje się projektant wad przedmiotów i urządzeń, czyli osoba, która zajmuje się wyłącznie tym, w jaki sposób doprowadzić do końca użytkownika przedmiotu w zaplanowanym czasie, tak by konsument nabył nowy, niby lepszy. Czekają nas świat przeestetyzowany, a w tym świecie bez unikalnego projektu ciężko będzie zaistnieć dowolnej rzeczy czy zjawisku społecznemu.

Budowanie tożsamości

Ważną rolę do odegrania będą też miały przemysły budowania tożsamości, bo tej – ujednocionej i trwałej (np. narodowej, lokalnej, płciowej, rodzinnej) – będzie jak na lekarstwo. To dziennikarz muzyczny zbuduje nam na swoim blogu tożsamość albo zbudujemy ją sobie sami wgrzywając do przenośnego odtwarzacza nasze ukochane ścieżki muzyczne, filmowe i tekstowe. Ciągłe rekonstruowanie tożsamości wymagać będzie longitudinalnej, ciągłej edukacji. Jeśli ludzie będą gdziekolwiek poza pracą, to będzie to rynek edukacyjny, który rozciągnie się na cały cykl życia jednostek.

Net-konektor

W przemyśle budowania tożsamości zaangażowani będą także net-konektorzy. Ponieważ w przyszłości najpewniej ostatecznie zniknie kanon kulturowy, czyli zestaw dóbr kultury, które znać, choćby pobieżnie, powinni wszyscy, zniknie też łatwość odwoływania się do wspólnie identyfikowanych treści. Będziemy żyć w federacji nisz, które będą wzajemnie dla siebie nieprzenikalne. Dzięki Internetowi wbudowanemu we wszystko – od telefonów, przez odbiorniki telewizyjne i samochody aż po lodówki – nie czeka nas jednak męka niezrozumienia, nie będziemy musieli iść na kompromisy szukając znajomych o podobnych gustach i nie będziemy musieli się łączyć z kimś, kto nie zetknął się choćby z subkulturą gotycką. Kultura rozbudowanej Sieci będzie kulturą wyszukiwaczy, łączników, translatorów, przewodników, których zadaniem będzie wyszukiwanie atrakcyjnych przekazów i „tłumaczenie ich” jednostkom z nimi nieoswojonym, a tym samym budowanie więzi w oparciu o przekazywane (a po drodze modyfikowane) informacje na temat produkcji kulturowych. W kulturze, w której liczni tworzą albo re-kreują wytworzone przez kogoś treści, połączenie odpowiednich stron procesu kreatywnego jest wyzwaniem i trudem wymagającym energii, wiedzy i czasu. Fotoblogowanie stanie się zawodem, łączenie twórców piosenek z wykonawcami stanie się zawodem. Co ciekawe, zawód „tłumacza po prostu”, z jednego języka na język drugi, dzięki coraz skuteczniejszym tłumaczom sieciowo-elektronicznym (patrz funkcja tłumacza w google.com), może zniknąć z codziennej praktyki. Może już warto uczyć się języków?

Udraźniacz przestrzeni

Przestrzeń się skurczy, a wszystkiego będzie za dużo. Dlatego zawodami przyszłości mogą być wszelkiego rodzaju udraźniacze przestrzeni, relacji międzyludzkich i sieci, którzy zaprojektują na przykład nowe, przejezdne ścieżki w korkujących się od wszelkiego nadmiaru miastach, którzy zredukują paletę codziennych i niecodziennych wyborów.

Wypełniacz wolnego czasu

Wzrosną w siłę, i tak już bardzo mocni, wypełniacze drobin wolnego czasu: projektanci spa, wszelkich „oddychalni” od pracy w kurortach, projektanci wycieczek turystycznych w tzw. przestrzeniach inscenizowanej autentyczności (obok „prawdziwych” miasteczek westernowych na Słowacji, „francuskich” perfumerii i winiarni w Polsce, powstaną być może inne sztuczne atrakcje?), designerzy gier, projektanci wani, muszli klozetowych i nadruków na papierze toaletowym zajmujących czas w trakcie przymusowych czynności toaletowych.

Architekt procesu pracy

Praca stanie się całym życiem, a życie stanie się niekończącą się pracą. Powstaną jak grzyby po deszczu rozmaite sfery pracy stotalizowanej i to na wyraźne życzenie ludzi. Jednostki coraz częściej będą uciekać od życia prywatnego. Uciekną w stronę życia zawodowego, które jawić się będzie jako oaza spokoju i poukładania w konfrontacji



z życiem rodzinnym, w którym role płciowe i rodzicielskie nadal będą trudne do ułożenia. Kto nie wierzy, niechaj obejrzy zdjęcia Google Office, siedziby słynnej wyszukiwarki, gdzie są przyjemne kąty do snu, do wypoczynku, do jedzenia, do flirtowania, do pogaduszek. Można się założyć, że większość studiujących dziś Polaków chciałoby w takim miejscu wieść cały żywot. Zawód przyszłości to zatem architekt procesu pracy.

Wypożyczanie artefaktów

Nie miał racji Jeremy Rifkin, kiedy w „Wiekę dostępu” podkreślał negatywne skutki gospodarki opartej na użyczeniu praw do produktów, która wyrugowała gospodarkę własności. Czas rozumieć gospodarkę dostępu pozytywnie, jako gospodarkę uwolnienia się od tyranii posiadania przedmiotów. Czekają nas w przyszłości gospodarka wypożyczania artefaktów. Nic nie będzie nam ciężać w plecakach. Prawo własności w starym stylu dla wielu ludzi, zwłaszcza młodych, może już niedługo być wyznacznikiem niewoli i podporządkowania w strukturze społecznej. Własność to dzisiaj prawo do zabawy najfajniejszymi zabawkami przez jak najkrótszy czas. Producenci i usługodawcy zafundują jednostkom karuzelę rzeczy wypożyczanych. Powstaną w konsekwencji banki przedmiotów, banki usług i rozwiną się banki czasu, dla tych wszystkich, których nie będzie stać – czasowo bądź w ogóle – na opłatę za najlepsze modele i najprzyjemniejsze usługi. Można dodać, że wzrośnie produkcja dóbr konsumowanych w drodze, albowiem ciągle będziemy pomiędzy, skądś dokądś.

Generator społecznych epidemii

Ponieważ wszystkiego będzie za dużo, a dobrobyt większości będzie uzależniony od kanonady następujących po sobie produktów i usług, zawodami przyszłości mogą okazać się kreatorzy memów i generatorzy społecznych epidemii. To, co będzie istotne w przyszłości, to między innymi zdolność przyciągania uwagi. Produkcje kulturowe bywają dzisiaj nie tyle lepsze, co skuteczniej uwodzące w pierwszych chwilach kontaktu z nimi. Liczy się dzisiaj pierwszy obraz filmu, pierwsze zdanie bloga podróżniczego, pierwsze takty i zawarte w nich „smaczki” produkcyjne utworu muzycznego. Reguła pierwszego zdania przeczytanego w książce wziętej z księgarnianej półki obowiązuje dziś wszędzie i wszelkie dziedziny sztuki. Wszelkie produkcje kultury mają trzydzieści sekund na przykucie uwagi coraz mocniej rozproszonego odbiorcy, ale też dzięki rozproszeniu uwagi coraz lepiej wykształconego w szybkim odkrywaniu dzieł trafiających w jego upodobania. To dzieło (jakiegokolwiek, to może być choćby firana) będzie lepsze, które skuteczniej zarazi konsumentów, nie da się łatwo wyrzucić z umysłu, będzie wirusopodobne, zmusi do powtarzania/odtworzenia. W zgodzie z memetyką mem to dowolna idea, melodia, czy fason stroju, która „pragnie się” replikować w ludzkich umysłach. W przyszłości mogą zatem być bardzo majętni ci, którzy będą potrafili stworzyć super-zaraźliwy mem. Zapewne powstaną wyższe szkoły produkcji memów.

Tomasz Szlendak
doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii
profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Na ścieżkach kariery

Nieustające i szybko następujące zmiany w otoczeniu społecznym i gospodarczym kraju a także związane z nimi procesy globalizacyjne sprawiają, że trudno jest wskazać konkretne zawody czy obszary pracy, na które będzie zapotrzebowanie w przyszłości. Tematem tym szczególnie zainteresowani są doradcy zawodowi oraz osoby prowadzące poradnictwo zawodowe, pomagające różnym grupom odbiorców w procesie dokonywania przez nich wyborów edukacyjnych i zawodowych. Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku stara się wychodzić naprzeciw tym oczekiwaniom inicjując działania, które umożliwiają obserwację regionalnie zachodzących na rynku pracy tendencji.

Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Gdańsku było inicjatorem i organizatorem konferencji pt. „Poszukiwacze na ścieżkach kariery – wyzwania w planowaniu rozwoju zawodowego”, która odbyła się 2 czerwca 2011 roku w sali konferencyjnej CH Manhattan w Gdańsku. Wydarzenie to było realizowane w partnerstwie z Kuratorium Oświaty w Gdańsku.

Konferencja zgromadziła ponad 100 uczestników i była adresowana głównie do doradców zawodowych pracujących w publicznych służbach zatrudnienia, szkołach wyższych, szkołach ponadgimnazjalnych oraz instytucjach i organizacjach pozarządowych. Przedsięwzięcie miało przybliżyć uczestnikom aktualne tendencje i prognozy rozwoju zarówno lokalnego jak i globalnego rynku pracy, a także zachęcić do obserwowania tych zjawisk w kontekście prowadzenia poradnictwa zawodowego. Jednym z elementów konferencji była dyskusja poruszająca kwestie programów kształcenia, ich elastyczności i efektywności w konfrontacji z wymaganiami stawianymi przez pracodawców. Podkreślono rolę kształcenia nieformalnego na drodze do zdobywania zatrudnienia. Ponieważ konferencja nie wyczerpała tematu, a była inspiracją dla uczestników, dlatego też zagadnienie dotyczące zawodów przyszłości zostało rozwinięte w prezentowanym artykule prof. Tomasza Szlendaka.

Anna Strzelecka
Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Gdańsku



Pieniądze na aktywizację

Wydatki z Funduszu Pracy poniesione przez powiatowe urzędy pracy województwa pomorskiego w 2010 r. wynosiły 521 527,2 tys. zł i były wyższe o 115 124,0 tys. zł, tj. o 28,3% od tych z 2009 roku. Najwięcej pieniędzy przeznaczono na dofinansowanie działalności gospodarczej zakładanej przez osoby bezrobotne – 28,5% ogółu wydatków, na staże – 25,5% i zrefundowanie pracodawcom kosztów zatrudnienia bezrobotnego – 20,1%

Poziom wydatków Funduszu Pracy na programy na rzecz promocji zatrudnienia: szkolenia bezrobotnych, zatrudnienie bezrobotnych w ramach prac interwencyjnych czy w ramach robót publicznych, wykonywanie przez bezrobotnych prac społecznie użytecznych, staże u pracodawców, zrefundowanie pracodawcom kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanych na te miejsca pracy bezrobotnych, przyznanie bezrobotnym środków na podjęcie działalności gospodarczej w 2010 roku był najwyższy spośród odnotowanych w ostatnich latach i wyniósł 283 462,9 tys. zł. (w 2009 roku wyniósł 211 408,9 tys. zł). Wydatki na aktywne programy stanowiły 54% ogółu wydatków Funduszu Pracy (obok wydatków na zasiłki i zadania fakultatywne).

Powiatowe urzędy pracy wydały w ubiegłym roku na zasiłki dla bezrobotnych 215 431,5 tys. zł, o 39 549,9 zł więcej niż w roku 2009. Zmniejszyła się natomiast liczba zarejestrowanych bezrobotnych z prawem do zasiłku, która na koniec 2010 r. wynosiła 21,1 tys. osób (na koniec 2009 r. – 24,3 tys. osób).

Pozostałe wydatki FP, do których należą m.in. koszty systemu informatycznego, dodatki aktywizacyjne, koszty wezwań, zawiadomień, przekazywania świadczeń itp. wynosiły 22 632,8 tys. zł, i stanowiły 4,3% ogółu wydatków.

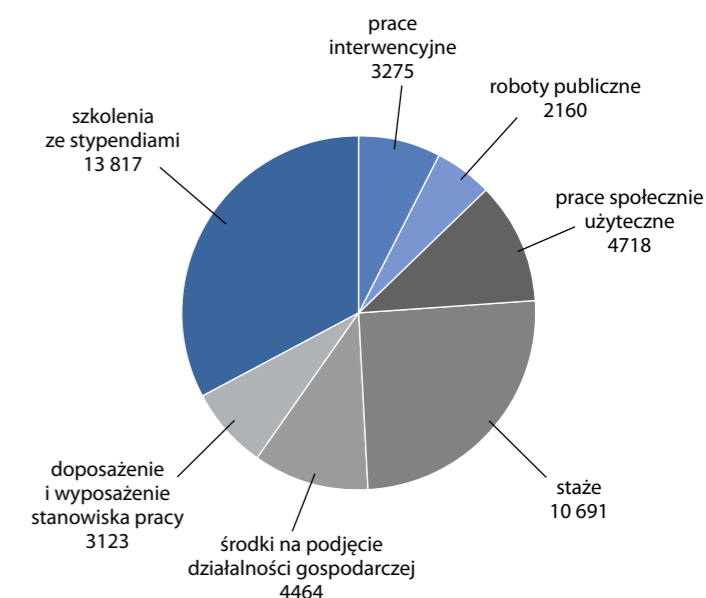
W 2010 r. w województwie pomorskim jedna trzecia wszystkich wydatków FP na programy na rzecz promocji zatrudnienia została

przeznaczona przez powiatowe urzędy pracy na aktywizację bezrobotnej młodzieży. Kwotę 94 442,9 tys. zł wydatkowano na osoby bezrobotne do 25 roku życia.

Rodzaj stosowanych w stosunku do osób bezrobotnych form aktywizacji oraz ich efektywność w dużej mierze zależy od koniunktury gospodarczej, od popytu na pracę w regionie. Szkolenia są najtańszą formą wsparcia w województwie pomorskim oraz najpopularniejszą pod względem liczby uczestników.

Efektywność zatrudnieniowa szkoleń w województwie pomorskim (47,9%) była najwyższa w kraju (36,7%).

Uczestnicy programów – województwo pomorskie



W województwie pomorskim zanotowano drugą największą (po województwie lubuskim – 65,6%) efektywność zatrudnieniową dla programów realizowanych w ramach podstawowych aktywnych form – 62,2%. Efektywność w skali kraju wynosiła 54,2%.

Jarosław Szwarz
Zespół Programów Rynku Pracy





powiat chojnicki
fot. Krzysztof Mania

Dodatkowe 12 mln zł dla Pomorza

Siedem powiatowych urzędów pracy z województwa pomorskiego otrzyma dodatkowe środki Funduszu Pracy z rezerwy Ministra Pracy i Polityki Społecznej. W ten sposób Pomorze pozyskało prawie 12,5 mln zł na działania interwencyjne na rynku pracy. To najlepszy wynik wśród wszystkich województw w Polsce. Ministerstwo rozdysponowało bowiem łącznie kwotę 72,2 mln zł wśród 41 powiatowych urzędów pracy w kraju.

O środki Funduszu Pracy z rezerwy Ministra Pracy i Polityki Społecznej wnioskowało 10 powiatowych urzędów pracy z Pomorza. Projekty programów opiniował Marszałek Województwa Pomorskiego, a rekomendowane przez siebie wnioski, wraz z ich oceną, przekazał do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Na tle innych województw, które starały się o dodatkowe środki, Pomorskie wypadło najlepiej. Aż 70% wniosków zostało uznanych przez Ministerstwo za dobrze przygotowane, a powiatom zostało przyznane dofinansowanie w wysokości, o jaką zabiegały.

Żeby otrzymać dodatkowe pieniądze urzędy pracy musiały przygotować projekt programu specjalnego, którego realizację uzasadnia szczegółowa analiza sytuacji na lokalnym rynku pracy i identyfikacja jego głównych problemów.

Najwyżej pod względem merytorycznym oceniane były programy, gdzie właściwie dobrano działania do specyfiki grupy docelowej, racjonalnie zaplanowano wydatki, a dla każdego uczestnika przewidziano formy pomocy zwiększające jego szanse na zdobycie zatrudnienia.

Dodatkowe wsparcie z rezerwy Ministra otrzymały powiatowe urzędy pracy w: Bytowie – 2 455 000 zł, Chojnicach – 1 657 600 zł, Gdyni – 1 643 500 zł, Kartuzach – 1 534 600, Kościerzynie – 1 531 700 zł, Słupsku – 1 642 800 zł i Sztumie – 1 987 900 zł.

Program specjalny można uznać za wsparcie „szyte na miarę”: uwzględni zarówno usługi rynku pracy, jak też niestandardowe

działania wspierające zatrudnienie, które nie są zapisane w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Projektodawca musi uzasadnić potrzebę realizacji programu zapewniając zatrudnienie lub utrzymanie zatrudnienia na dotychczasowych miejscach pracy uczestników programu. Oceniano m.in.: adekwatność zaproponowanych działań do potrzeb i możliwości lokalnego rynku pracy.

Środki rezerwy przeznaczone na realizację programów specjalnych nie mogą być przesuwane na inne zadania. Zadaniem powiatów jest zabieganie o osiągnięcie zakładanych wskaźników efektywności zatrudnieniowej programu specjalnego mierzonej stosunkiem liczby osób zatrudnionych do liczby osób uczestniczących w programie. Niepowodzenie w tym zakresie może skutkować ograniczeniem możliwości ubiegania się o dodatkowe środki w przyszłym roku przez projektodawcę.

Pozyskane dodatkowe środki są szczególnie cenne w bieżącym roku, kiedy to na szczeblu krajowym ograniczono środki Funduszu Pracy przeznaczone na programy aktywizujące zawodowo bezrobotnych o blisko 65 procent w stosunku do roku ubiegłego.

Agnieszka Katka
Zespół Komunikacji Społecznej



powiat dywowski
fot. Krzysztof Mania

30 minus

W 2010 roku województwo pomorskie aktywnie podjęło działania na rzecz osób młodych biorąc udział w rządowym Programie 30 minus. Na poprawę sytuacji młodzieży na Pomorzu wydano 16 873 065 zł. Wskaźnik efektywności zatrudnieniowej w woj. pomorskim był najwyższy w kraju i wyniósł 60,5%

Program zakładał intensyfikację działań aktywizacyjnych adresowanych do osób młodych, w celu zwiększenia ich szans na podjęcie i utrzymanie zatrudnienia. O środki Funduszu Pracy z rezerwy Ministra Pracy i Polityki Społecznej na realizację Programu aktywizacji zawodowej osób do 30 roku życia wnioskowały powiatowe urzędy pracy z Pomorza.

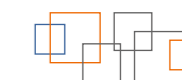
Złożone przez urzędy pracy projekty opiniował Marszałek Województwa Pomorskiego, a rekomendowane przez siebie wnioski, wraz z ich oceną, przekazał do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Z Programu 30 minus skorzystało 13 powiatowych urzędów pracy z woj. pomorskiego.

Na aktywizację osób poniżej 30 roku życia Pomorze otrzymało 16 918 100 zł, z czego wykorzystano 16 873 065 zł (99,7%). W sumie programem w województwie pomorskim objętych zostało 2 601 osób, udział zakończyły 1 772 osoby.

Dzięki udziałowi w Programie zatrudnienie lub inną pracę zarobkową, w tym działalność gospodarczą podjęło 1 078 osób.

Warto podkreślić, że 800 uczestników Programu 30 minus kontynuowało udział w różnych formach aktywizacji zawodowej w roku 2011.





Modelowe wsparcie

Świadczone w publicznych służbach zatrudnienia poradnictwo zawodowe dysponuje obecnie wieloma profesjonalnymi narzędziami, którymi posługują się doradcy zawodowi w pracy z osobami poszukującymi zatrudnienia czy zastanawiającymi się nad wyborem ścieżki zawodowej. Aby doradcy zawodowi mogli jeszcze skuteczniej wspierać swoich klientów Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku planuje realizację projektu „Wielowymiarowy model wsparcia i identyfikacji kompetencji zawodowych”.

Jego głównym celem jest wypracowanie i przetestowanie nowych, modelowych rozwiązań w poradnictwie zawodowym oraz ich wdrożenie w zakres usług publicznych służb zatrudnienia w Polsce.

Proponowane rozwiązania polegają na rozszerzeniu świadczonych przez doradców zawodowych usług poradnictwa zawodowego o pogłębione diagnozy, m.in.: badanie kompetencji zawodowych i badanie psychofizycznej zdolności do pracy osób bezrobotnych z grup, wymagających szczególnego wsparcia, w tym osób niepełnosprawnych, długotrwale bezrobotnych i powyżej 50 roku życia.

Opracowywany Model składać się będzie z następujących modułów: symulacyjna metodyka badania kompetencji zawodowych w oparciu o próbki pracy, metodyka diagnozy sprawności psychofizycznej, metodyka doradztwa w zakresie ergonomii stanowisk pracy, standard wsparcia motywacyjnego, standard pracy dla nowego specjalisty – terapeuty zawodowego, standard pracy i współpracy zespołu asesorów, standard łącznego stosowania usług oraz włączania Modelu w zakres usług PSZ wraz ze sposobami współpracy z innymi instytucjami pomagającymi głównie osobom niepełnosprawnym.

Wypracowane narzędzia stosować będzie można w następujących celach:

- badania możliwości wykonywania pracy
- badania możliwości i ograniczeń związanych z funkcjonowaniem ciała w sytuacji pracy
- badania możliwości i ograniczeń związanych z odczuwaniem bólu
- orientacji zawodowej i badania preferencji i predyspozycji zawodowych
- podniesienia motywacji oraz samoakceptacji
- dopasowania stanowisk pracy do specyficznych potrzeb pracowników

Projekt realizowany będzie jako projekt innowacyjny testujący, w trybie systemowym w ramach Priorytetu VI Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, w okresie od listopada/grudnia 2011 r. do stycznia 2015 roku. Wartość projektu: 3 831 200 zł.

Szczegółowe informacje:

http://www.wup.gdansk.pl/rynek_pracy/artykuly/1327.html

Barbara Szymańska
Zespół Programów Własnych



Barometr zawodowy

Jednym z głównych problemów rynku pracy województwa pomorskiego jest niedopasowanie kwalifikacji i umiejętności osób poszukujących zatrudnienia do potrzeb pracodawców. W związku z powyższym Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku rozpoczął realizację projektu badawczego „Pomorski Barometr Zawodowy”, w trakcie którego zaplanowano m.in.: przeprowadzenie badania wśród pracodawców, agencji zatrudnienia i powiatowych urzędów pracy. Pozwola one odpowiedzieć na pytanie, jakie kwalifikacje i umiejętności są obecnie najbardziej poszukiwane na pomorskim rynku pracy.

Cele projektu to uzyskanie pogłębionych informacji na temat zapotrzebowania na zawody w województwie pomorskim, ustalenie profilu kompetencyjnego w branżach strategicznych, rozpoznanie zakresu oraz przyczyn niedopasowania popytu i podaży pracy, poszerzenie wiedzy interesariuszy projektu na temat zapotrzebowania na kwalifikacje i umiejętności na pomorskim rynku pracy.

W ramach projektu przewiduje się realizację m.in.: ilościowych badań pracodawców – ok. 1000 firm objętych badaniem na podstawie próby reprezentacyjnej metodą CATI (wywiad telefoniczny), jakościowych badań pracodawców – ok. 20 firm objętych badaniem IDI (indywidualne wywiady pogłębione),

badanie agencji zatrudnienia – ok. 100 wywiadów na podstawie próby reprezentacyjnej metodą CAWI (wywiad za pomocą kwestionariusza internetowego), badanie opinii urzędów pracy na temat bilansu popytu i podaży na kwalifikacje na lokalnych rynkach pracy. Ponadto przewiduje się foresight regionalnego rynku pracy (oparty o analizę SWOT, analizę PEST oraz o wyniki panelu ekspertów), który ma przyczynić się do określenia warunkowań rozwoju województwa, desk research – analiza dokumentów zastanych dotyczących popytu na zawody z uwzględnieniem kwalifikacji i umiejętności oraz dyskusje z udziałem interesariuszy projektu i panele ekspertów.

Rezultatami projektu ma być uzyskanie informacji o sytuacji na rynku pracy województwa pomorskiego. Określone zostaną przewidywane kierunki rozwoju regionu, zapotrzebowanie pracodawców na zawody oraz pokazanie jakich kwalifikacji i umiejętności wymagają od pracowników w tych zawodach. Wyodrębnione zostaną branże generujące najwięcej miejsc pracy lub o istotnym znaczeniu gospodarczym i potencjale rozwojowym. Realizacja projektu umożliwi też poznanie luk kompetencyjnych aktualnie zatrudnionych pracowników i potencjalnych kandydatów do pracy (kwalifikacje i umiejętności, które osoby zatrudnione lub ubiegające się o zatrudnienie powinny uzupełniać na szkoleniach).

Projekt finansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Poddziałania 6.1.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. „Pomorski Barometr Zawodowy” realizowany będzie w trzech cyklach, w okresie od kwietnia 2011 do grudnia 2013 roku. Każdego roku zrealizowany zostanie cykl badawczy, którego wyniki stanowią będą zamkniętą całość zakończoną raportem diagnostycznym.

Szczegółowe informacje:

http://www.wup.gdansk.pl/rynek_pracy/artykuly/1327.html

Agnieszka Limanówka
Zespół Programów Własnych





Nowe trendy w działalności agencji zatrudnienia

Zmieniają się trendy w działalności agencji zatrudnienia z województwa pomorskiego.

Statystyki wskazują na spadek zainteresowania usługami w zakresie pośrednictwa pracy i doradztwa personalnego. Rośnie natomiast zapotrzebowanie na usługi w ramach pracy tymczasowej oraz poradnictwa zawodowego.

Co roku do dnia 31 stycznia wszystkie agencje zatrudnienia wpisane do Krajowego Rejestru Agencji Zatrudnienia zgodnie z art. 19f ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 z późn. zmian.) są zobowiązane do przedstawienia marszałkowi województwa, informacji o swojej działalności za rok poprzedni.

Informacja składana jest na formularzu, opublikowanym w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie agencji zatrudnienia. Niniejszy formularz obejmuje informację dotyczącą: **liczby osób**, które podjęły pracę za pośrednictwem agencji zatrudnienia według grup elementarnych zawodów zgodnie z obowiązującą klasyfikacją zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy, z podaniem państw zatrudnienia; **liczby pracodawców oraz osób** korzystających z usług doradztwa personalnego i poradnictwa zawodowego; **liczby osób** skierowanych przez agencję zatrudnienia do wykonywania pracy tymczasowej według grup elementarnych zawodów, zgodnie z obowiązującą klasyfikacją zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy, z podaniem państw zatrudnienia

Sprawozdanie online

Od stycznia 2009 r. agencje zatrudnienia mogą złożyć sprawozdanie ze swojej działalności w formie elektronicznej wypełniając sprawozdanie online za pośrednictwem strony internetowej Krajowego Rejestru Agencji Zatrudnienia www.kraz.gov.pl.

Wojewódzki Urząd Pracy Gdańsku, który w imieniu Marszałka Województwa Pomorskiego prowadzi rejestr agencji zatrudnienia dla podmiotów posiadających siedzibę na terenie województwa pomorskiego, przeprowadził analizę danych, porównując działalność wykazaną przez agencje zatrudnienia w roku 2009 do działalności wykazanej w roku 2010.

Na terenie Pomorza spadła liczba agencji zatrudnienia, które świadczyły usługi dla osób poszukujących pracy i pracodawców z 276 w roku 2009 do 266 w roku 2010.

Spadek usług

Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku, analizując działalności agencji zatrudnienia z terenu województwa pomorskiego za lata 2009-2010 w zakresie świadczenia usług pośrednictwa pracy, doradztwa personalnego, poradnictwa zawodowego i pracy tymczasowej stwierdził, iż w 2009 r. skorzystało z usług agencji zatrudnienia łącznie 58,3 tys. osób i pracodawców, natomiast w 2010 r. 55,3 tys. osób i pracodawców, odnotowano zatem 5% spadek w roku 2010 w stosunku do roku 2009.

I tak, zanotowano spadek świadczonych usług w agencjach pośrednictwa pracy. Z pośrednictwa pracy skorzystało w roku 2009 – 27,9 tys. osób, natomiast w roku 2010 tylko 21,6 tys. osób, tj. o 22,5% mniej niż w roku poprzednim. Mniejszym zainteresowaniem cieszyło się pośrednictwo na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Około 85% klientów agencji pośrednictwa pracy w 2009 r. i 81% klientów agencji pośrednictwa w 2010 r. zainteresowana była pracą za granicą (w 2009 r. – 23,7 tys. osób, a w 2010 r. – 17,5 tys. osób). Niemniej jednak porównując lata 2009 i 2010 z pośrednictwa pracy do pracodawcy zagranicznego skorzystało w roku 2010 o 26% mniej klientów niż w roku poprzednim.

Popularna Norwegia

Największym zainteresowaniem wśród wyjeżdżających, cieszyły się takie kraje jak: Norwegia, Niemcy, Wielka Brytania i Singapur. Ten ostatni głównie ze względu na branżę morską, która występuje również w wielu agencjach pośrednictwa pracy z terenu województwa pomorskiego.

Trend spadkowy zaobserwowano również analizując działalność agencji w zakresie doradztwa personalnego świadczonego dla podmiotów gospodarczych. Z usług z zakresu doradztwa personalnego dla pracodawców w 2009 r. skorzystało średnio 504 pracodawców, a w 2010 r. średnio 343 pracodawców (to jest o 32% mniej niż w roku 2009).

Potrzebna porada eksperta

Zmieniająca się sytuację na rynku pracy, która coraz częściej wymaga od poszukującego zatrudnienia większego zaangażowania, a niejednokrotnie uzyskania porady eksperta w dziedzinie poradnictwa zawodowego, miała wpływ na działalność agencji zatrudnienia świadczących usługi z zakresu poradnictwa zawodowego. W roku w 2009 r. z poradnictwa zawodowego skorzystało – 3,3 tys. osób, a w 2010 r. już 4,0 tys. osób, tj. ok. 21% więcej niż w roku poprzednim.

Również wzrost zaobserwowano w usługach świadczonych w ramach pracy tymczasowej. Ze świadczonych usług przez agencje pracy tymczasowej skorzystało w roku 2009 – 24,4 tys. osób, natomiast w roku 2010 – 28,7 tys. osób tj. o 17,6% więcej niż w roku poprzednim. Zdecydowana większość klientów agencji pracy tymczasowej zarówno w 2009 r. jak i w 2010 r. zainteresowana była pracą tymczasową na terenie Rzeczypospolitej Polskiej – w 2009 r. 23,5 tys. osób, użyczono pracodawcom polskim, a w 2010 r. – 27,8 tys. osób, czyli 96% klientów agencji pracy tymczasowej.

Katarzyna Kiedrowska
Wydział Pośrednictwa Pracy

Rok	Liczba* podmiotów świadczących usługi na terenie województwa pomorskiego w zakresie :					
	pośrednictwa pracy	pośrednictwa pracy na terenie RP	kierowania do pracy za granicą	pracy tymczasowej	doradztwa personalnego	poradnictwa zawodowego
2010	181	107	126	91	92	68
2009	202	127	144	114	103	59

Źródło: www.kraz.praca.gov.pl Krajowy Rejestr Agencji Zatrudnienia.

*Podmiot gospodarczy wpisany do KRAZ może prowadzić działalność jako agencja zatrudnienia w zakresie 1-5 usług.





Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku jest instytucją realizującą zadania Województwa Pomorskiego w zakresie kreowania polityki rynku pracy, inicjowania i wspierania skutecznych rozwiązań promujących aktywność zawodową mieszkańców Pomorza.

www.wup.gdansk.pl

Wydawca:
Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku
ul. Podwale Przedmiejskie 30, 80-824 Gdańsk

Redakcja:
Zespół Komunikacji Społecznej
Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku
ul. Rzeźnicka 58, 80-822 Gdańsk
tel. (058) 300 93 61, (058) 300 93 63
e-mail: wup@wup.gdansk.pl

Wersja elektroniczna dostępna na stronie:
www.wup.gdansk.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji
tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Egzemplarz bezpłatny.
Nakład 2500 sztuk.

Wydanie zamknięto 15 listopada 2011

Projekt graficzny i skład:
Art Design Maciej Błachowski

Fotografie i ilustracje:
Maciej Błachowski, Agnieszka Katka, Mariusz Płotka,
Krzysztof Mania, Archiwum WUP w Gdańsku, shutterstock

Na okładce:
Impreza plenerowa Mobilna młodzież